

INSCENIZACJA WIELKANOCNA

Cud zmartwychwstania

Występują: dzieci (1-5), Maria Magdalena, Apostoł Jan, anioł

DZIECKO 1:

Czemu grób Jezusa pusty?

DZIECKO 2:

Gdzie jest Ciało mego Pana?

DZIECKO 3:

Leżą tylko tu dwie chusty,
na nich każda Jego rana.

Wchodzi Maria Magdalena

DZIECKO 4:

Magdalena idzie! Płacze?!
Co się stało? Powiedz, proszę!

MARIA MAGDALENA:

Ach, te łzy ze szczęścia raczej,
dobre wieści wam przynoszę!
Rozglądałam się wokoło,
kamień leżał odrzucony,
lecz nie spotkałam nikogo,
był tylko ogrodnik schylony.
Zaczął w moją stronę kroczyć,
blada była jego cera.
Gdy ujrzałam jego oczy,
to poznałam Zbawiciela!

DZIECKO 5:

Ale jak to? On nie żyje!

W boku Jego wbita włócznia,

Jego serce już nie bije.

Zapytajcie tego ucznia (*pokazuje na Jana Apostoła*)!

APOSTOŁ JAN:

Jezus żyje! Śmierć pokonał!

Powstał z grobu dnia trzeciego!

Cudu tego On dokonał

dla mnie, dla was, dla każdego!

Wchodzi anioł

DZIECKO 1:

Co za światłość stamtąd bije?

Kimże jesteś, lśniący panie?

ANIOŁ:

Jam jest anioł, Jezus żyje!

Odsunąłem z grobu kamień.

Jezus wyszedł uśmiechnięty,

bo drzwi nieba pootwierał,

aby każdy mógł być świętym.

Warto zacząć już od teraz.

DZIECKO 2:

Ale świętym? Tu, na ziemi?

Jak możliwe to, aniele?

ANIOŁ:

Można zło w dobro przemienić,
a sposobów na to wiele!

Można podjąć wyrzeczenie:

nie jeść na przykład słodkości,

jest to duszy uleczenie,

które uczy nas miłości.

I pieniądze zaoszczędzisz,
które chętnie ofiarujesz
tym, których życie nie szczeni,
wtedy lepiej się poczujesz.

DZIECKO 3:
Chętnie, chcę tak, oczywiście!
Tylko komu pomóc mogę?

ANIOŁ:
Możesz wesprzeć nasze misje.

DZIECKO 4:
I ja chcę!

DZIECKO 5:
I ja też pomogę!

Dziecko 1:
Tak cudowna jest to chwila
i radosny dzień to dla nas,
miłość znowu zwyciężyła,
więc klękniemy na kolana!

MARIA MAGDALENA:
Mój kochany, wielki Panie,
jesteś przy mnie, widzę Ciebie!
Ach, już wierzę w zmartwychwstanie!
W to, że się spotkamy w niebie!

DZIECKO 2:
Teraz wiem, jak Ci dziękować
za to, co dla mnie zrobiłeś,
mogę przecież ofiarować
coś, co Bogu bardzo miłe!
Mogę wspomóc swego brata,
który uczyć się nie może,
bo na drugim końcu świata

mieszka się o wiele gorzej
niż tu, u nas. Brak pieniędzy
na jedzenie, wciąż chorują.
Małe dzieci żyją w nędzy,
aby przeżyć, to pracują.
Więc ja zamiast na głupoty
pieniądz w misje inwestuję!
Będą to niewielkie kwoty,
lecz je misjom ofiaruję!

ANIOŁ:

Niech wam Jezus błogosławi,
serca napełni miłością,
niech od złego was wybawi!
Zaśpiewajmy więc z radością:

Wszyscy śpiewają pieśń – *Zwycięzca śmierci*

Klara Makarczyk